

M E R K U R I U S Z

9, 10/2018 (rocz. XIII)

niepodległa

POLSKA
STULECIE ODZYSKANIA
NIEPODLEGŁOŚCI

Wydarzenia w Polsce – listopad, grudzień 1918

- 15 listopada 1918 – Papież Benedykt XV wystosował list do arcybiskupa warszawskiego Alaksandra Kakowskiego z życzeniami „by Polska jak najszybciej odrodzona znówu w zupełnej niepodległości zajęła na nowo miejsce w gronie państw i kontynuowała swoją historię”. Zwolennicy Narodowej Demokracji zorganizowali w Warszawie manifestację polityczną przeciwko oddaniu władzy w ręce socjalisty I. Daszyńskiego.

Siły ukraińskie podjęły zdecydowaną ofensywę na pozycje polskie we Lwowie (szczególnie w rejonie Szkoły Kadeckiej). Trwające trzy dni natarcie załamało się wobec dobrze zorganizowanej obrony polskiej i zakończyło się czasowym zawieszeniem broni w mieście.

- 16 listopada 1918 - Józef Piłsudski wysłał do rządów państw Koalicji, państw neutralnych oraz Niemiec depesze notyfikujące powstanie Państwa Polskiego - „*Jako Wódz Naczelny Armii Polskiej pragnę notyfikować rządowi i narodowi wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego Niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski*”.

... Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły w skutek świetnych zwycięstw armii sprzymierzonych – wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonanym. Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski – przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na Armii Polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia Polskiej Rzeczypospolitej Odrodzonej i Niepodległej.

Piłsudski skierował również notę do marszałka Ferdynanda Focha, francuskiego naczelnego wodza, z żądaniem skierowania Armii Polskiej, będącą częścią składową wojska francuskiego, do kraju. W tym samym dniu Piłsudski wyznaczył gen. Bolesława Roję na dowódcę kierowanego przez Przemyśl na odsiecz Lwowa zgrupowania czterech pułków piechoty i jednego pułku jazdy.

- 17 listopada 1918 – W Warszawie odbyła się wielka manifestacja Narodowej Demokracji, przeprowadzona pod hasłem utworzenia „rządu prawdziwie narodowego” i „armii narodowej” oraz „przymierza z koalicją Zachodnią”.

Ignacy Daszyński, wobec niemożności uformowania gabinetu (stanowczo odmówiło z nim współpracy środowisko związane z Narodową Demokracją i uznanym przez Ententę Komitetem Narodowym Polskim w Paryżu), złożył dymisję. Piłsudski powierzył zadanie utworzenia rządu umiarkowanemu socjaliście, swemu zaufanemu współpracownikowi, Jędrzejowi Moraczewskiemu.

- 18 listopada 1918 – Ogłoszony został skład nowego gabinetu Jędrzeja Moraczewskiego. Ministrem spraw wewnętrznych – Stanisław Thugutt, reprezentujący, jak większość gabinetu, bliską Piłsudskiemu (zatrzymał tekę ministra spraw wojskowych dla siebie) lewicę niepodległościową; ministrem bez teki został Wincenty Witos.

Oddziały formującego się na Podhalu Wojska Polskiego zajęły Spisz i Orawę na życzenie tamtejszej Rady Narodowej, która chciała uprzędzić podobny zamiar Czechów.

- 19 listopada 1918 – Ostatnie oddziały niemieckie ustąpiły z warszawskiej Cytadeli. Do Warszawy przybył poseł niemiecki – hr. Harry Kessler, co oznaczało faktyczne uznanie państwa polskiego przez Niemcy. Na rozkaz Piłsudskiego na odsiecz Lwowa ruszyła grupa taktyczna. Drugą, silniejszą grupę odsieczy przygotował gen. Bolesław Roja.

Komitet SDKPiL w Zagłębiu Dąbrowskim wydał odezwę wzywającą robotników do walki z władzą Piłsudskiego i ustanowienia dyktatury proletariatu.

- 20 listopada 1918 – W Warszawie ukonstytuował się Komitet Obrony Kresów Wschodnich. Komitet podjął m.in. werbunek do ochotniczej Dywizji Litewsko – Białoruskiej. Odsiecz prowadzona przez płk. Karaszewicza-Tokarzewskiego nawiązała kontakt z polskimi obrońcami Lwowa.

- 21-22 listopada 1918 – Po dwudniowych walkach grupa płk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego opanowała Lwów.

- 22 listopada 1918 – Józef Piłsudski wydał dekret o najwyższej władzy reprezentacyjnej Republiki Polskiej. Dekretem tym, kontrasygnowanym przez premiera Jędrzeja Moraczewskiego, Piłsudski obejmował najwyższą władzę – jako „Tymczasowy Naczelnik Państwa” (tytuł nawiązywał do tradycji Tadeusza Kościuszki z 1794 roku) – do czasu zwołania Sejmu Ustawodawczego. Otrzymał bardzo szerokie uprawnienia, ale użył ich wyłącznie do stworzenia demokratycznych fundamentów i instytucji młodego państwa.

- 23 listopada 1918 – Naczelnik Państwa wydał dekret wprowadzający 8-godzinny dzień pracy i 46-godzinny tydzień pracy (6 godzin w sobotę).

W listopadzie i grudniu 1918 roku powstało na terenie Polski ok. 100 Rad Delegatów Robotniczych, ulegających podobnie radykalnym, komunizującym tendencjom.

- 28 listopada 1918 – Dekretem z tego dnia została utworzona Marynarka Polska. Drugi dekret z tego dnia ustalał ordanację pięcioprzymiotnikową (wybory wyborów powszechnych – z udziałem wszystkich pełnoletnich obywateli, bez względu na płeć, bezpośrednie, równe, tajne i proporcjonalne). Polska stała się w ten sposób jednym z pierwszych krajów na świecie, w którym pełne prawa wyborcze uzyskały kobiety: 10 lat przed Wielką Brytanią, 15 lat przed Hiszpanią, 26 lat przed Francją, 28 lat przed Włochami, 51 lat przed Szwajcarią.

- 29 listopada 1918 – W Warszawie zainaugurowała działalność kawiarnia poetów Pod Pikadorem. Jej inicjatorami byli Tadeusz Raabe, Jan Lechoń, Julian Tuwim oraz Antoni Słonimski, do których wkrótce dołączyli Jartosław Iwaszkiewicz i Kazimierz Wierzyński.

- 1 grudnia 1918 – Po uroczystym poświęceniu przez ks. Jana Gralewskiego Belweder został oficjalnie nową siedzibą Naczelnika Państwa (Piłsudski wprowadził się do Belwederu już 29 listopada).

Rozpoczęło się formowanie 1. Pułku Strzelców Podhalańskich z samorzutnie utworzonych oddziałów Podhalan – byłych żołnierzy austriackich. Organizatorem i dowódcą był płk Andrzej Galica.

W Tarnowie nastąpiło formalne połączenie Polskiego Stronnictwa Ludowego „Lewica” z Polskim Stronnictwem Ludowym „Piaś”. Prezesem tego najsilniejszego polskiego ugrupowania chłopskiego został Wincenty Witos.

Centralny Komitet Wykonawczy Grup SDKPiL w Rosji wezwał robotników i żołnierzy polskich do wstępowania w szeregi walczącej w ramach Armii Czerwonej Zachodniej Dywizji strzelców.

- 3-5 grudnia 1918 – Obrady Sejmu Dzielnicowego w Poznaniu (z udziałem delegatów z Poznańskiego, Śląska, Prus Wschodnich i Zachodnich) potwierdziły władzę Naczelnej Rady Ludowej jako polskiej reprezentacji na tym terenie. Sejm wyraził także wobec państw Ententy żądanie przyłączenia ziem byłego zaboru pruskiego do Polski.

- 5 grudnia 1918 – J. Piłsudski przeprowadził pierwszą z serii rozmów ze Stanisławem Grabskim, wydelegowanym przez Komitet Narodowy Polski w Paryżu do ustalenia z Piłsudskim warunków porozumienia obu ośrodków polskiej władzy i powołania jednoczącego je rządu.

- 7 grudnia 1918 – Naczelnny Wódz, J. Piłsudski, wydał rozkaz o jednolitości armii. Podkreślał on, że wojsko musi stać poza fluktuacjami życia politycznego; wszyscy dowódcy winni wprowadzić w swoich oddziałach jednolitego ducha ogólnopolskiego, usuwając przejawy lokalnego, wykształconego w poszczególnych zaborach patrytyzmu.
 - 9 grudnia 1918 – Odbyła się inauguracja nowo utworzonego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, czwartego po Krakowie, Lwowie i Warszawie ogólnopolskiego uniwersytetu.
 - 10 grudnia 1918 – Po opuszczeniu Mińska przez wycofujące się oddziały niemieckie do stolicy Białorusi wkroczyła bolszewicka Armia Czerwona.
 - 13 grudnia 1918 – Dowodzone przez gen. Zygmunta Zielińskiego zgrupowanie wojsk polskich (1600 bagnetów) podjęło działania zaczepne przeciw oddziałom ukraińskim w Przemyskiem.
 - 16 grudnia 1918 – W Warszawie na zjeździe zjednoczeniowym Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy oraz PPS-Lewicy została utworzona Komunistyczna Partia Robotnicza Polski (KPRP). Manifest nowej partii jednoznacznie określał antyniepodległościowe stanowisko, nawołując do rozpalenia w Polsce rewolucji „ramię w ramię z socjalistyczną Rosją i rewolucyjnym proletariatem wszystkich krajów”.
 - 18 grudnia 1918 – Przewieziona uprzednio z Kubania w rejon Odessy 4. Dywizja Strzelców Polskich gen. Lucjana Żeligowskiego wyparła z Odessy wojsko ukraińskie Symona Petlury.
 - 21 grudnia 1918 – Naczelnik Państwa Józef Piłsudski zwrócił się do Romana Dmowskiego, prezesa uznawanego przez Ententę Komitetu Narodowego Polskiego, listem w sprawie ujednolicenia reprezentacji Polski wobec zwycięskiej Ententy.
 - 23 grudnia 1918 – Rząd litewski Augustinasa Voldemarasa (powołany 11 listopada 1918 roku) wystosował notę do Polski z żądaniem uznania niezawisłości Litwy ze stolicą w Wilnie.
 - 25 grudnia 1918 – Rozpoczęła się kontrofensywa wojsk Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej w kierunku Lwowa.
 - 26 grudnia 1918 – Wraz z Brytyjską Misją Wojskową do Poznania (drogą morską Przez Gdańsk) przybył Ignacy Paderewski.
 - 27 grudnia 1918 – W Poznaniu, po ostrzelaniu przez niemieckiego oficera manifestacji polskiej na cześć Paderewskiego, doszło do zbrojnego starcia Straży Ludowej i oddziałów POW z żołnierzami niemieckimi. Do wieczora miasto zostało niemal całkowicie opanowane przez Polaków. Był to początek powstania, które w ciągu najbliższych dni ogarnęło całą Wielkopolskę.
 - 28 grudnia 1918 – KPRP podjęła nieudaną próbę zorganizowania komunistycznego powstania w Zamościu.
 - 28/29 grudnia 1918 – Kontrofensywa ukraińska osiągnęła południowe przedmieścia Lwowa.
 - 29 grudnia 1918 – Komuniści zorganizowali wielotysięczną manifestację w Warszawie pod hasłami uwolnienia aresztowanych członków przysłanej z Moskwy misji Rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża. W starciach z żandarmerią i wojskiem na placu Saskim zginęło 3 demonstrantów, a kilkunastu zostało rannych.
- Zaczął się pierwszy pobór rekruta do Wojska Polskiego – podlegali mu cztery roczniki z Krakowskiego.
- Powstańcy wielkopolscy opanowali Gniezno.
- 30 grudnia 1918 – Minister spraw zagranicznych RP L. Wysilewski wystosował do Ludowego Komisariatu Spraw Zagranicznych w Rosji ostry protest przeciwko rozwijaniu sowieckiej napaści na terenie Litwy i Białorusi. Zwrócił on również uwagę na niepokojący fakt tworzenia w ramach Armii Czerwonej pułków polskich, noszących nazwy polskich miast („warszawski”, „sandomierski”, itp.) i przeznaczonych do zaatakowania terytorium RP. Sytuacja opisywana w nocy polskiego MSZ nie pozostawiała wątpliwości co do wybuchu otwartego konfliktu między Polską i Rosją sowiecką.
 - 31 grudnia 1918 – Dekret unifikacyjny określił wzór marek polskich, wydawanych przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową. W tym czasie na terenie Polski znajdowały się w obiegu niemiecka marka w zaborze pruskim, korony austriackie w Galicji, rosyjskie ruble (carskie i republikańskie – tzw. kierenki), ruble, hrywny i karbowance ukraińskie, a także wydawane w czasie wojny przez niemieckie Oberkomando Ost tzw. ostmarki i ostruble, jak również inne waluty

emitowane przez władze lokalne. Ujednolicenie pieniądza na terenie Polski zakończono w pierwszej połowie 1920 roku.

Wg publikacji Andrzeja Nowaka - Władysław Adamiec



OJCOWIE NIEPODLEGŁOŚCI



ROMAN DMOWSKI (1864-1939), główny twórca ruchu narododemokratycznego, pisarz polityczny. Przeciwnik ruchu rewolucyjnego.

Powołał Komitet Narodowy Polski, uznany za oficjalną reprezentację dyplomatyczną Polaków.

Skutecznie zabiegał o utworzenie Armii Polskiej we Francji, utworzonej w 1917 r.

Był polskim delegatem na konferencję pokojową w Paryżu, w czasie której aktywnie zabiegał o kształt polskiej granicy zachodniej; był też sygnatariuszem traktatu wersalskiego, kończącego obrady konferencji.

W czasie wojny polsko- sowieckiej wchodził w skład Rady Obrony Państwa.

Roman Dmowski pisał: *jesteśmy różni, pochodzimy z różnych stron Polski, mamy różne zainteresowania, ale łączy nas jeden cel. Cel ten to Ojczyzna, dla której chcemy żyć i pracować.*



JÓZEF PIŁSUDSKI (1867 - 1935), przywódca ruchu niepodległościowego, marszałek Polski.

Był przywódcą Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej oraz inicjatorem powstania tajnego Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego, obie organizacje stały się podstawą dla utworzonych w 1914 r. Legionów Polskich.

Równolegle do nich Piłsudski powołał konspiracyjną Polską Organizację Wojskową.

W 1917 r. wraz z legionistami odmówił złożenia przysięgi na „wierne braterstwo broni z wojskami Niemiec i Austro- Węgier” co było powodem aresztowania go przez Niemców i osadzenia w twierdzy magdeburskiej.

10 listopada do Warszawy wraca z więzienia z Magdeburgu Józef Piłsudski.

11 listopada oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej rozbrajają Niemców- Polska odzyskuje niepodległość! Rada Regencyjna dekretem z 11 listopada oddaje Piłsudskiemu naczelne dowództwo nad organizującym się w kraju wojskiem, a trzy dni później w jego ręce pełnia władzy!

16 listopada wysłał do światowych przywódców telegram notyfikujący powstanie państwa polskiego. 20 lutego 1919 r. objął urząd Naczelnika Państwa.



IGNACY JAN PADEREWSKI (1860-1941), światowej sławy pianista.

W czasie I wojny światowej działał w Generalnym Komitecie Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce.

W 1915 r. koncertował w Stanach Zjednoczonych, gdzie działał na rzecz sprawy polskiej; zabiegom Paderewskiego przypisuje się wyodrębnienie w słynnym orędziu prezydenta Woodrowa Wilsona (8 stycznia 1918 r.) osobnego punktu o konieczności utworzenia niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza.

Od sierpnia 1917 r. Paderewski był przedstawicielem Komitetu Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych.

W grudniu 1918 r. mimo sprzeciwu władz niemieckich przybył pociągiem do Poznania, co dało impuls do wybuchu powstania wielkopolskiego.

Walki toczyły się w całej Wielkopolsce i na Pomorzu. Na przełomie stycznia i lutego 1919 r. powstrzymano ofensywę niemiecką, zawarto rozejm na mocy którego pozostały w rękach Polaków zdobyte tereny.

Jedyne powstanie zakończone pełnym zwycięstwem.

W styczniu 1919 r. został premierem i ministrem spraw zagranicznych Rzeczypospolitej.

Na jednym z koncertów powiedział: *Żaden z narodów na świecie nie może się poszczycić takim jak nasz bogactwem uczuć i nastrojów. Może w tym tkwi czar nasz ujmujący, a może też to i wada wielka!*”.



WINCENTY WITOS (1874- 1945), działacz ludowy, od 1895 r. związany ze Stronnictwem Ludowym w Galicji.

Początkowo wspierał ideę Legionów Polskich, widząc w Austro-Węgrzech gwaranta powstania polskiej państwowości.

Od 1915 r. zaczął popierać ideę endecji zbliżenia z państwami zachodnimi. Jesienią 1918 r. stanął na czele Polskiej Komisji Likwidacyjnej w Krakowie, przejmującej władzę w zachodniej części zaboru austriackiego. W czasie wojny polsko- sowieckiej był premierem oraz członkiem Rady Obrony Państwa.

W. Witos mówił: *Trzeba ratować Ojczyznę, trzeba jej oddawać wszystko- majątek, krew i życie, bo ta ofiara stokrotnie się opłaci, gdy uratujemy państwo od niewoli i hańby.*



WOJCIECH KORFANTY (1873-1939)- polityk śląski, jeden z przywódców chrześcijańskiej demokracji w Polsce.

Początkowo współpracował z Romanem Dmowskim. Zdecydowanie protestował przeciwko polityce germanizacyjnej na Górnym Śląsku, za co został uwięziony przez władze niemieckie.

Zasłynął wystąpieniem w Reichstagu 25 października 1918 r., w którym zażądał przyłączenie do przyszłego państwa polskiego wszystkich ziem zaboru pruskiego i Górnego Śląska. Uczestniczył w powstaniu wielkopolskim.

Od 1920 r. był komisarzem plebiscytowym na Śląsku z ramienia Polski. Był jednym z przywódców drugiego powstania śląskiego, a niecały rok później głównym dowodzącym trzeciego powstania.

Na przemówieniu wygłoszonym w Parlamencie Rzeszy w Berlinie 25 X 1918 r. mówił: *Mości panowie, nie chcemy ani piędzi ziemi niemieckiej.*

Żądamy jedynie, w myśl postanowień punktu 13. programu Wilsona, własnej, jednej, złożonej z ziem trzech zaborców Polski, z zapewnionym jej dostępem do morza, to znaczy z własnym wybrzeżem, zamieszkałym przez niezaprzeczalnie polską ludność!.



IGNACY DASZYŃSKI (1866-1936), polityk socjalistyczny, wieloletni działacz, a także przywódca partii socjalistycznej w zaborze austriackim.

Po wybuchu I wojny światowej wspierał utworzenie Legionów Polskich i Polskiej Organizacji Wojskowej. 7 listopada 1918 r. stanął na czele Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej w Lublinie, który zaproponował bardzo postępowe reformy. Został wyznaczony przez Piłsudskiego do utworzenia rządu koalicyjnego, ponieważ jednak jego kandydatura nie odpowiadała politykom prawicy, Daszyński ustąpił, a rząd stworzył Jędrzej Moraczewski.

W czasie wojny polsko- bolszewickiej był wicepremierem w rządzie Wincentego Witosa.

W odezwie do Polaków pisał: *Kto tępi narody, ten jakby zrywał struny z harfy świata. Cóż komu przyjdzie, że będzie miał harfę o jednej tylko strunie? Nie tępić, lecz rozwijać należy narodowości. A rozwijać je może wolność narodów, niepodległość i poszanowanie ich odrębności.*

Zanim nadszedł upragniony dla Polaków dzień niepodległości 11 listopada 1918 roku kraj nasz znajdował się 123 lata pod zaborami: rosyjskim, austriackim, pruskim.

Przez tyle lat zaborcy próbowali narzucić Polakom swoją kulturę, język, obyczaje, religię.

Ale dzięki patriotycznemu sercu naszych pradziadków mamy wolny, własny kraj. Dziś zwracamy się z wdzięcznością myślą ku tym, którzy walczyli za ojczyznę i oddajemy hołd.

Przekazała: Teresa Šišma



Zamek w Rapperswilu – miejsce bliskie sercom Polaków.

Podczas naszej październikowej podróży po Szwajcarii odwiedziliśmy miasteczko Rapperswil położone nad jeziorem Zuryckim, czterdzieści minut jazdy pociągiem z Zurychu. Piękna, słoneczna pogoda sprzyjała nam podczas całej naszej szwajcarskiej podróży. Nie inaczej było w sobotnie południe, kiedy dojeżdżaliśmy do Rapperswilu. Z okna pociągu było widać na horyzoncie Alpy, a nad brzegiem jeziora malownicze, stare miasteczko, nad którym dominował dwunastowieczny zamek.

Kilka minut spaceru po ślicznym, starym miasteczku i doszliśmy do placu, na którego końcu widniały schody wiodące do zamku i do kościoła. Zamek ten, a właściwie mieszczące się w nim **Muzeum Polskie**, związane od 1870 roku z historią Polski było celem naszej podróży.

Trochę informacji o Muzeum Polskim w Rapperswilu można znaleźć w styczniowym numerze Merkuriusza, w artykule pani Izabeli Gass, członkini Towarzystwa Rapperswilskiego w Warszawie. Właśnie pod wpływem tego artykułu zapragnęłam zwiedzić to muzeum osobiście.



W XIX wieku, po zaborach Polski i upadku powstań wolnościowych - listopadowego i styczniowego, na zachodzie Europy wyraźnie wzrosła ilość polskich emigrantów zmuszonych do opuszczenia zniewolonego kraju. Wielu z nich zamieszkało w Szwajcarii. Będąc na obczyźnie nie zaniechali myśli o niepodległej Polsce a sprawa ochrony polskiej kultury wzmacniającej polską tożsamość, stała się dla nich głównym zadaniem. W 1870 roku hrabia Władysław Broël-Plater wydzierżawił na 99 lat znajdujący się w ruinie zamek w Rapperswilu, wyremontował i założył w nim **Muzeum Narodowe Polskie**. Dzięki darom od Polaków z całego świata ilość zbiorów muzealnych szybko rosła, a Muzeum Polskie w Rapperswilu stało się wkrótce centrum

polityki, kultury i nauki polskiej emigracji. Wielkim wydarzeniem dla Polaków było sprowadzenie do muzeum w 1895 roku urny z sercem Tadeusza Kościuszki. Urnę tę umieszczono w pieczolowicie przygotowanej do tego celu zamkowej wieży prochowej.

Na przełomie XIX i XX wieku Muzeum Polskie miało największą bibliotekę polską na emigracji, z bogatym zbiorem rękopisów, włącznie z archiwum Wielkiej Emigracji. Na utworzonym stanowisku bibliotekarza pracował w latach 1892 -1896 przebywający w Szwajcarii na leczeniu Stefan Żeromski.

Zgodnie z testamentem hrabiego Platera, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości przewieziono w 1927 roku zbiory muzealne z Rapperswilu do Polski, gdzie je przejęło Muzeum Narodowe i Biblioteka Narodowa. Transport odbył się pociągiem: „oprócz urny z sercem Naczelnika eskortowanej przez szwajcarskich oficerów, w 13 wagonach pomieszczono ok. 3 tys. dzieł sztuki, 2 tys. pamiątek historycznych, 20 tys. sztychów, 9 tys. medali i monet, 92 tys. książek i 27 tys. manuskryptów.” Niestety, około 98 % tych zbiorów uległo spaleniowi przez Niemców po Powstaniu Warszawskim. Po wywiezieniu zbiorów muzealnych do Polski zamek przejęło polskie MSZ.

Nowa era polskiego muzeum w Rapperswilu zaczęła się w 1935 roku, kiedy to powstało na zamku **Muzeum Polski Współczesnej**. W muzeum znajdowała się stała ekspozycja obrazująca sztukę, życie i dorobek wolnej Polski oraz odbywały się wystawy tematyczne. Po internowaniu w Szwajcarii w 1940 r. żołnierzy polskich walczących we Francji, głównie w ramach 2 Dywizji Strzelców Pieszych, muzeum zajęło się również ich edukacją organizując obywatelską biblioteczkę dla żołnierzy. Po zakończeniu wojny muzeum

przeszło pod zarząd komunistycznych władz polskich, które chciały go wykorzystać do celów propagandowych. Ze względu na to oraz na kończący się okres dzierżawy zamku przez Polaków, władze miejskie Rapperswilu wypowiedziały w 1951 r. umowę dzierżawną, a sąd szwajcarski rozwiązał ją. W 1952 zbiory rapperswilskie wywieziono do Polski, a miejsce Muzeum Polski Współczesnej zajęło Szwajcarskie Towarzystwo Zamków, które w ramach przeprowadzonej restauracji zamku usunęło prawie całkowicie polskie ślady z jego terenu.

W styczniu 1952 roku w odpowiedzi na likwidację polskiego muzeum zostało założone przez polskich emigrantów i szwajcarskich sympatyków polsko-szwajcarskie „Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu”. Towarzystwo od samego początku organizowało wystawy dotyczące kultury polskiej i związków polsko-szwajcarskich. W czerwcu 1975 roku, dzięki usilnym staraniom Towarzystwa, muzeum otrzymało pomieszczenia na drugim piętrze zamku i znowu zaczęło oficjalnie istnieć pod nazwą **Muzeum Polskie**.

Należy podkreślić, że muzeum to zostało stworzone przez polskich emigrantów oraz ich szwajcarskich przyjaciół. Znajdujące się tutaj eksponaty pochodzą głównie z prywatnych zbiorów polskich emigrantów oraz od instytucji krajowych. Muzeum to jest kontynuacją pierwotnego Muzeum Narodowego Polskiego. Obecna ekspozycja przedstawia historię polsko-szwajcarskich związków historycznych, kulturalnych i naukowych.

W czasie naszej wizyty w muzeum na dziedzińcu zamku odbywał się pokaz dronów. Związany z tym hałas i duża ilość uczestników tej akcji trochę przeszkadzała w dokładnym obejrzeniu również dziedzińca zamku. Tym niemniej również w polskim muzeum nie brakowało zwiedzających – kilku polskich turystów oraz duża grupa dzieci ze szkolnego punktu konsultacyjnego w Genewie wraz z nauczycielami. Dla uczniów odbywały się w muzeum warsztaty, na których dzieci rysowały oraz oglądały polski film historyczny. Przed wejściem do zamku znajduje się replika tak zwanej Kolumny Barskiej postawionej w 1868 roku z inicjatywy hrabiego Platera z okazji stulecia Konfederacji Barskiej. Na kolumnie jest napis pamiątkowy: „Magna Res Libertas” (Wolność jest wielką rzeczą).

Po przedstawieniu się pracownikom muzea i przekazania im na pamiątkę znaczków Klubu Polskiego w Pradze, rozpoczęliśmy zwiedzanie muzea.

Ekspozycja muzea rozdzielona jest tematycznie. W pierwszej części pod nazwą „**Szwajcarzy w Polsce**” wystawione są dokumenty ilustrujące obecność Szwajcarów w Polsce już od XV wieku. Byli to studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, szwajcarscy architekci, rzemieślnicy, dworzanie, zajmujący często znaczące stanowiska. Między dokumentami i fotografiami można tutaj znaleźć na przykład wyciąg z listy immatrykulacyjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, fotografie z dziełami szwajcarskich architektów XVI-XVII wieku w Polsce, model ratusza w Poznaniu dzieła Giovannigo Battisty Quadra. W Polsce żyła też znana rodzina Simmlerów z Zurychu - rzemieślników wyrabiających meble - w Polsce znane, jako „simmlery”. Potomek rodu Simmlerów - Józef Simmler był wybitnym malarzem historycznym, znanym przede wszystkim, jako twórca obrazu „Śmierć Barbary Radziwiłłówny”. W XIX i XX wieku istniało w Polsce szereg szwajcarskich kawiarni. Między dokumentami na wystawie znajduje się również dokument Jana Zumbacha, ogrodnika pochodzącego ze Szwajcarii, który w czasie II wojny światowej był słynnym pilotem walk o Wielką Brytanię.

Część druga – to „**Emigracja polska**”. W muzeum znajdują się litografie, na których przedstawiono serdecznie przyjęcie, jakie spotkało w wielu krajach Europy powstańców uchodzących z Polski, drukowane w 1863 roku na Zachodzie polskie pieśni powstańcze i hymn narodowy. Są tutaj również pamiątki po polskich oficerach zamordowanych w Katyniu i w innych obozach radzieckich, eksponaty dotyczące losów emigrantów powojennych spośród osób deportowanych na Sybir, jeńców wojennych i więźniów obozów koncentracyjnych, a także żołnierzy polskich sił zbrojnych na zachodzie. Są też dokumenty organizacji polskich na wygnaniu.

W przejściu pomiędzy salami można obejrzeć zbiór miniatur hr. Tarnowskich z Dzikowa, będących w większości dziełem malarza nadwornego króla Stanisława Augusta – Wincentego Lesseura oraz zegarki firmy Patek-Philippe, którą założył w Genewie po powstaniu listopadowym w Genewie Norbert Patek - oficer z powstania. Do obejrzenia są również portrety polityków i żołnierzy okresu powstania styczniowego oraz pamiątki powstania styczniowego i biżuteria żałobna powstała po upadku powstania.

„**Polacy w Szwajcarii**” - w tej części ekspozycji znajduje się dokumentacja fotograficzna pierwszego Muzeum Narodowego Polskiego, tablica z nazwiskami Polaków zasłużonych dla Szwajcarii i związane z tym dokumenty. Jako przykład podawany jest tutaj Ignacy Paderewski, który był honorowym obywatelem Vevey, Fribourgu i Morges.

„Znani Polacy”. Sala poświęcona jest sylwetkom wielkich Polaków – Adama Mickiewicza, Mikołaja Kopernika, Fryderyka Chopina, Marii Skłodowskiej –Curie oraz polskim laureatom literackiej nagrody Nobla: Henrykowi Sienkiewiczowi, Władysławowi Reymontowi, Czesławowi Miłoszowi i Wisławie Szymborskiej.

„Walka o wolność” – to następny temat ekspozycji. Przypomina zwycięstwo Jana Sobieskiego nad Turkami pod Wiedniem w 1683 roku, powstanie kościuszkowskie (wystawiony jest oryginalny list Tadeusza Kościuszki), udział Polaków w wojnach napoleońskich (fajansowe talerze), powstania 1830 i 1963 roku (tabakierki ze scenami o tematyce ułańskiej, suknie i biżuteria żałobna noszone przez Polki po upadku powstania styczniowego), legiony Piłsudskiego, zwycięstwo Polaków pod Warszawą w bitwie z Armią Czerwoną w 1920 roku (pamiątki i rękopisy Romana Dmowskiego), żołnierzy 2 Dywizji Strzelców Pieszych, która po walkach we Francji w 1940 r. została internowana w Szwajcarii (ręcznie wykonane upominki dla przyjaciół Szwajcarów), wreszcie powstanie związku „Solidarność”.

„Sala polska”: tutaj znajdują się obrazy polskich malarzy ostatnich 150 lat (Malczewski, Brandt, Wyczółkowski, Chełmoński, Fałat, Kossak, Boznańska), rzemiosło, grafika i starodruki. Są tutaj również judaica polskie ze zbiorów Maurycego Poznańskiego z Łodzi oraz eksponaty przypominające Janusza Korczaka.

Dalej w przejściu widzimy polskie kontusze z końca XVIII i XIX i polską porcelanę oraz obrazy Madonny Częstochowskiej i Ostrobramskiej oraz Świętego Stanisława Kostki. Wystawiona jest również karta ze śpiewnika maryjnego z klasztoru dominikanów z 1632 r.

Na końcu-„**Sala ludowa**” oraz kaplica w wieży prochowej. W kaplicy znajduje się replika krucyfiksu z grobu księdza Jerzego Popiełuszki, fotografia pasiaka i różańca ojca Maksymiliana Kolbe oraz trzy polskie Madonny: Częstochowska, Ostrobramska i Kozielska. Na zakończenie zwiedzania „pokochaliśmy się” wspaniałym widokiem z wieży obronnej na jezioro Zuryskie i okolice z Alpami szwajcarskimi na horyzoncie.

Biblioteka i archiwum muzeum, znajdująca się w przylegającej do zamku kamienicy była niestety, zamknięta. Zacytuję jednak to, co o bibliotece jest napisane na stronach internetowych Muzeum Polskiego w Rapperswilu: „W zasobach Biblioteki znajdują się starodruki, czasopisma, zbiory fotografii, grafiki, kartografii oraz dokumenty muzyczne i audiowizualne. W Bibliotece przechowywana jest dokumentacja dotycząca historii Muzeum i jego zbiorów. Gromadzone są najważniejsze klasyczne dzieła literatury polskiej w tłumaczeniach obcojęzycznych, materiały popularyzujące polską kulturę oraz książki dokumentujące najnowszą historię Polski. Zbiory Biblioteki pochodzą wyłącznie z darowizn osób prywatnych lub instytucji. W pomieszczeniach Biblioteki znajdują się pokoje poświęcone Janowi Nowakowi-Jeziorańskiemu oraz Salonik Rodziny Romerów z Cytowian”.

Pełni wrażeń po wyjściu z muzeum usiedliśmy napromienadzie ciągnącej się wzdłuż jeziora Zuryskiego. Było pięknie – na jeziorze dużo statków, na brzegu jeziora na ławkach dużo uśmiechniętych, widać zadowolonych z pięknego dnia Szwajcarów. Miasteczko Rapperswil jest naprawdę urocze!

Krystyna Olaszek-Kotýnek

*Wykorzystane materiały: Muzeum Polskie na Zamku w Rapperswilu – przewodnik
Strony internetowe Muzeum Polskiego Rapperswilu*



Andrzejki,

to wieczór wróżb i hucznych zabaw przed nadchodzącym adwentem. Odbywa się w nocy z 29 na 30 listopada w wigilię św. Andrzeja patrona Szkocji, Grecji i Rosji.

Moje wspomnienia Andrzejkowe to wieczorny kulig przez pola i las, wróżby z woskiem przez dziurkę od klucza na zimną wodę, ustawianie od ściany do progudena za drugim butów zgromadzonych dziewczyn, a której z nas but dotarł pierwszy do progu miała jako pierwsza wyjść za mąż. Losowanie przedmiotów o symbolicznym znaczeniu np. listek oznaczał staropanieństwo, obrączka - bliski ślub a różaniec stan zakonny.

Bawiliśmy się wesoło na prywatkach po domach a co roku miałam na tą okazję szytą przez mamę nową kreację.

Dawne to już wspomnienia, ale mile je wspominam.

Oczywiście na takich prywatkach nie mogło zabraknąć smacznych wypieków.

Może z tej okazji kilka propozycji wypieków do wypróbowania i sałatki.

Popapraniec - wypróbowany, dobry



ciasto:

5 jaj, 1 szklanka mąki, 1 szklanka cukru, 1/4 szklanki oleju, 1 łyżeczka proszku do pieczenia, 1/2 szklanki wiórków kokosowych, 1/2 szklanki maku, 1 łyżka kakao

Białka ubić, stopniowo wsypując cukier. Dodać żółtka i jeszcze chwilę ubijać. Następnie powoli wlewać olej, miksując na małych obrotach. Na koniec wsypać przesianą mąkę z proszkiem do pieczenia i ostrożnie wymieszać łyżką.

Ciasto podzielić na 3 równe części. Do jednej dodać kakao, do drugiej wiórki kokosowe, a do trzeciej mak. Ciasto nakładać na przemian łyżką na blachę (23 x 33 cm) wyścieloną papierem do pieczenia.

Powinien powstać wzór przypominający szachownicę (tyle, że trójkolorową). Na koniec „szachownicę” można delikatnie przemieszać, np. trzonkiem drewnianej łyżki, żeby powstał marmurkowy wzorek.

Piec 25-30 minut w temperaturze 180 st.C. Upieczone ciasto pozostawić w formie na około 10 minut, po czym wyjąć na stolnicę, odwracając do góry dnem. Zdjąć papier i zostawić do całkowitego wystygnięcia.

masa: 1/2 litra mleka, 2 paczki budyniu śmietankowego bez cukru, 250 g masła (temp. pokojowa), 1/2 szklanki cukru pudru

poza tym: kilka łyżek dżemu z czarnej porzeczki, 50 g płatków migdałowych

Proszek budyniowy wymieszać z 1/2 szklanki mleka. Resztę mleka zagotować, po czym wlać rozrobiony budyń. Podgrzewać do zagotowania, ciągle mieszając, aż budyń zgęstnieje. Odstawić do wystygnięcia, od czasu do czasu mieszając (żeby nie zrobiła się na wierzchu gruba „skórka”).

Płatki migdałowe lekko uprażyć na suchej patelni, ciągle mieszając (łatwo mogą się przypalić). Wystudzić.

Należy wziąć pod uwagę, że na gorącej patelni, zanim ona wystygnie, płatki mogą jeszcze mocniej się zrumienić lub nawet przypalić, dlatego bezpieczniej jest przesypać je do innego naczynia.

Masło zmiksować z cukrem pudrem, stopniowo dodawać ostudzony do temperatury pokojowej budyń. Biszkopt przekroić na dwa jednakowe placki. Posmarować około 3/4 masy budyniowej i przykryć drugim plackiem, wierzch posmarować resztą masy. Na masę wyłożyć dżem, rozsmarowując na całej powierzchni (bez boków), po czym posypać płatkami migdałowymi. Całość oblać nierównomiernie polewą czekoladową, tworząc esy-floresy. Gotowe ciasto wstawić do lodówki na co najmniej 12 godzin (moim zdaniem najlepiej smakuje po dwóch dniach).

polewa: pół tabliczki czekolady (gorzkiej lub deserowej), 1 łyżka masła, 1-2 łyżki przegotowanej wody

Połamaną na kawałeczki czekoladę wraz z masłem i wodą rozpuścić na parze, dokładnie wymieszać na jednolitą masę.

uwagi:

W wersji dla dorosłych ciasto można dodatkowo skropić alkoholem – w oryginale było to pół szklanki wódki.

Karpatka



składniki:

ciasto: 1/2 kostki margaryny, 1 szklanka wody, 1 szklanka mąki, 4 jaja

krem: 1/2 litra mleka, 2 łyżki mąki pszennej, 2 łyżki mąki ziemniaczanej lub budyń, 1 szklanka cukru, 1 kostka masła

Ciasto - margarynę i wodę zagotować. Wsypać mąkę, wymieszać i prażyć 2-3 minuty. po wystudzeniu dodać jaja. Podzielić ciasto na 2 części i każdy pieć około 1 godziny.

Krem - mleko zagotować z cukrem, dodać obie mąki i ugotować

budyń. Ostudzić. Utrzeć masło i dodać wystudzony budyń. Na ciasto nałożyć krem i przykryć drugim.

Salatka jajeczna z chrzanem

składniki: 5 jajek, 1 mała puszka kukurydzy, 1 mała puszka z groszku, 100 g dobrej, wiejskiej szynki 5 średnich ogórków konserwowych, 1 pęczek szczypiorku, 1,5 łyżki chrzanu, 3 łyżki majonezu, pieprz czarny, sól.

Jajka zalewamy zimną wodą i doprowadzamy do wrzenia. Kiedy jajka się zagotują, wyłączamy gaz i pozostawiamy jajka we wrzątku na 10 minut. Po tym czasie jajka przelewamy zimną wodą i odstawiamy do wystudzenia. Jest to świetny sposób na gotowanie jajek na twardo. Jajka gotowane w ten sposób, nie mają wokół żółtka tej brzydkiej, szarej otoczki. Wystudzone jajka kroimy w większą kostkę. W taką samą kostkę kroimy szynkę i ogórki konserwowe. Dodajemy kukurydzę i groszek odsączony z nadmiaru wody. Szczypiorek drobno siekamy i dodajemy do sałatki. W kubeczku mieszamy majonez, chrzan, pieprz i sól. Dodajemy do sałatki i delikatnie łączymy z sałatką.

Pyszna sałatka z buraczków czerwonych

składniki: 1 kg buraków ugotowanych, 25 dkg sera żółtego, 25 dkg jabłek, 25 dkg ogórków kiszonych, 2 cebule, majonez, sól, pieprz, musztarda do smaku

Sałatka warzywna z burakami - ilość porcji: 8

składniki: 1 łyżeczka soli, 3-4 duże buraki, 4 ziemniaki, 2 duże marchewki, 3-4 jajka ugotowane na twardo, 4 ogórki kiszone, 200 g zielonego groszku konserwowego

sos: 1/2 szklanki majonezu, 1/2 szklanki jogurtu naturalnego, 1 łyżeczka vegety, 1 łyżeczka świeżo zmielonego pieprzu

W osolonej wodzie ugotować buraki, ziemniaki i marchewkę. Odstawić do przestudzenia, a następnie ostudzić, obrać i pokroić w kostkę.

Jajka i ogórki pokroić w kostkę. Groszek odsączyć z zalewy. W małej miseczce wymieszać składniki na sos.

W dużej misce wymieszać pokrojone warzywa z jajkami i groszkiem. Dodać sos i delikatnie wymieszać.

Przygotowanie: 40 min, gotowanie: 30 min. + 30 min. Studzenie, gotowe w: 1 godz. 40 min.

Halina Irena Bukovska



Adwent w polskiej tradycji



Rycina przedstawia darcie pierza przez kobiety. "Prządk", Czasopismo Ilustrowane Tygodniowe, nr. 4401873 Foto: Biblioteka Cyfrowa Polona

Samo słowo "adwent" pochodzi z łacińskiego "adventus" oznaczającego "przyjście". Ten okres liturgiczny jest oczekiwaniem na przyjście Zbawiciela. Pierwsza niedziela adwentu wyznacza początek roku liturgicznego w Kościele Katolickim i w Kościele Ewangelicko-Augsburskim.

Otrąbienie adwentu

Nadejście adwentu na Podlasiu, północnych krańcach Mazowsza oraz Lubelszczyzny, obwieszczano poprzez grę na ligawach – instrumentach w kształcie długiego, ponad metrowego rogu wykonanego z drewna świerkowego lub olchowego. Trąbę składano z dwóch sklejonych połówek drzewa przewiązanych owijkami z korzeni. Dźwięk wydobywający się z trąby zwano liganiem. Chętny do gry na instrumencie musiał posiadać szczególne predyspozycje fizyczne: przede wszystkim wymagano silnych rąk oraz mocnych, zdrowych płuc, by dmącemu w trąbę udało się uzyskać drgania. Rozchodzący się dźwięk przypominał głośnie dudnienie i potrafił nieść się na odległość kilku kilometrów.

Podczas II wojny światowej, okupujący Podlasie Niemcy myśleli, że ligawy są środkiem komunikacji pomiędzy partyzantami. By utrudnić porozumiewanie się, zamierzali rozstrzelać grawków. Tradycja gry na ligawkach jest żywa do dzisiaj. Co roku organizowany jest Ciechanowiecki Ogólnopolski Konkurs Gry na Instrumentach Pasterskich, na który zjeżdżają się miłośnicy tych instrumentów z całej Polski.

Gra na ligawkach była tzw. otrąbieniem adwentu. Oznaczało to, że po andrzejkowych szaleństwach nadszedł czas wyciszenia i pokuty. By ułatwić zachowanie należytej powagi, w skrytkach zamykano na klucz instrumenty muzyczne. W środy, piątki i soboty obowiązywał post. Powszechnie uważano, że osoba, która go nie zachowa, nie ujrzy gwiazdki na niebie w wigilijny wieczór. Jak pisał Oskar Kolberg na ziemi tranowsko-rzeszowskiej: "adwent jest czasem świętym. Nie piją w czasie niego

wódki, nie jedzą mięsa, stoniny, a w środy, piątki i soboty ani masła nie używają, ani mleka, które zastępuje olej. W adwencie palą świece na dachu na wczesny len w marcu".

Roraty

Przez adwent w kościołach odbywały się poranne Msze św. zwane roratami. Zwyczaj uczęszczania na te nabożeństwa był popularny w Polsce już w średniowieczu. Starano się chodzić do kościoła w gronie rodzinnym lub sąsiadów, śpiewając po drodze pieśni religijne. Niesiono ze sobą lampiony, które nie tylko oświetlały drogę, ale także symbolizowały biblijne panny czekające na nadejście Chrystusa z zebraną oliwą i lampami. Podczas rorat na Mazowszu, oprawę muzyczną Mszy św. zapewniali chłopcy grający na ligawach.

Do czasu Soboru Watykańskiego II urządzano roraty stanowe. W poszczególne niedziele adwentu księża głosili nauki skierowane specjalnie dla panien, kobiet zamężnych, kawalerów i żonatych mężczyzn. Zwyczaj ten miał ułatwić przystępowanie wiernych do sakramentu pokuty.

Księża przypominali wiernym, że adwent jest szczególnym czasem odpowiedniego przygotowania do świąt Bożego Narodzenia. Z tego powodu wierni starali się spełniać dobre uczynki, nie wdawać się w kłótnie i waśnie, zachować powagę oraz przystąpić do spowiedzi.

Roratka i wieniec

Najważniejszym symbolem adwentu była roratka – biała lub niebieska świeca woskowa przewiązana wstążką. Świecę zapalało się na ołtarzu podczas odprawiania Mszy św. Symbolizowała ona Maryję, która mającą przynieść światu światło - Chrystusa. W XIX wieku od protestantów został przejęty zwyczaj adwentowego wieńca zrobionego z zielonych gałązek, w środku którego wkładano cztery świece symbolizujące cztery kolejne niedziele adwentu. Wieńce te stawiano zarówno w kościołach, jak i w domach wiernych.

Podskubki i wieczorynki

Wracające ze Mszy św. dziewczęta lubiły podbiegać do kawalerów i zalotnie wołać: *roracie, roracie, jak na imię macie?* Na wsi adwent zwany był *czasem swadziebnym* – czasem swatania par. Okres przedświątecznego wyciszenia nakładał się z wypoczynkiem po rolniczych pracach letnich i jesiennych. Długie, jesienne wieczory i szybko zapadający zmierzch, sprzyjały spotkaniom towarzyskim.

Kobiety zbierały się w domach nad *podskubki* lub *wieczorynki* – wspólne darcie, pierza, lnu i konopi. Opowiadały sobie wtedy historie o czarownicach, demonach, topielcach i strzygach, które czyhały na błądzącą ludzką duszę. W trakcie wieczorynek chętni uciech chłopcy zakradali się pod okna domów i straszili panny pukaniem w szybę lub krzyčeniami. Nierzadko zdarzało się, że przebrani za diabła lub inne strachy wpadali ze wrzawą do domu. Wpuszczali też kota czy koguta, który przewracał koszyki z zebranymi przez dziewczynami materiałami. Te nietypowe zaloty były podszyte chęcią zwrócenia na siebie uwagi i odprowadzenia panny do domu. Często zdarzało się, że podskubki zamieniały się w wesołą zabawę.

Od św. Łucji (13 grudnia) rozpoczynano bezpośrednie przygotowania do Bożego Narodzenia. Powoli porządkowano dom i zbierano produkty na świąteczne potrawy. Na Pomorzu właśnie od tego dnia rozpoczynano kolędowanie po domach.

Inne zwyczaje adwentowe

Adwent starano przeżyć się we wspólnocie. W tym czasie, szczególnie u protestantów, w gronie rodzinnym czytano Biblię i żywoty świętych. W czasie zaborów oddawano się także lekturze książek Henryka Sienkiewicza czy dramatów Adama Mickiewicza i Juliusza Słowackiego, starając się podtrzymać w ten sposób polskość. Dzieci i młodzież uczestniczyły w przygotowaniu jasełek i szopek.

W niektórych katolickich parafiach kultywowano zwyczaj wędrującej figury Matki Bożej. Rodzina, której dziecko wyciągnęło szczęśliwy los, dostawała na jeden dzień figurę Maryi. Domownicy ustawiali się wokół niej śpiewając pieśni religijne i odmawiając modlitwy. Kolejnego dnia figurę przenoszono do innego domu.

Post Filipowy

Wyznawcy prawosławia przed Bożym Narodzeniem obchodzą czterdziestodniowy Post Filipowy, nazywany też "zimową Paschą". Rozpoczyna się on 28 listopada – dzień po wspomnieniu św. Filipa w Cerkwi Prawosławnej. To jeden z czterech głównych postów przestrzeganych w prawosławnym roku liturgicznym. Wiernych obowiązują wtedy surowe zasady: nie można spożywać ryb, mięsa i nabiału. Należy także powstrzymać się od udziału w hucznych zabawach. Wierni często do swojego menu

włączają dopiero od drugiego tygodnia postu. Szczególny charakter liturgiczny mają dwie niedziele poprzedzające Boże Narodzenie: Świętych Praojców i Świętych Ojców, podczas których wspomina się wszystkie ważniejsze postacie Starego Testamentu. Praktyka ta ma pomóc wiernym zrozumieć historię zbawienia ludzkości. Jednak prawosławni kapłani podkreślają, że w Poście Filipowym ważniejsze od wstrzemięźliwości od pokarmów jest powstrzymanie się od grzechu.

Sandra Błażejewska



Spotkanie listopadowe

Tym razem nasze spotkanie klubowe nie ograniczyło się do wspólnie spędzonego czasu w kawiarni Domu Mniejszości Narodowych, ale na wytrwałych Klubowiczów czekał jeszcze bardzo udany wieczór w barze „Mandragora”.

Klubowy czwartek rozpoczął się tradycyjnym spotkaniem w kawiarni Domu Mniejszości Narodowościowych. Program spotkania, przygotowany przez pana Kazimierza Towarnickiego miał kilka punktów. Pierwszy dotyczył tych z nas, którzy w roku bieżącym mieli swoje osobiste jubileusze - „okrągłe” rocznice urodzin. Dla nich wszystkich, a szczególnie dla obchodzącej ten jubileusz właśnie w tym miesiącu Wandzi Malej był przeznaczony toast oraz tradycyjne „Sto lat!”.

Po tym miłym początku spotkania następował program poświęcony obchodzonej w tym roku setnej rocznicy odzyskania przez nasz Kraj niepodległości. Najważniejszym akcentem była recytacja pięknego wiersza Stanisława Balińskiego (S. Baliński – poeta, prozaik, eseista, dyplomata, urodzony 2 sierpnia 1898 r. w Warszawie, zmarły 12 listopada 1984 r. w Londynie) pod tytułem „Rozmaryn”, poświęconego głównemu bohaterowi walki o niepodległą Polskę – Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu. Wzruszający tekst tego wiersza jeszcze bardziej uwydatniło tło muzyczne – znana piosenka żołnierska „O mój rozmarynie rozwijaj się”. Podczas wieczoru przypomnieliśmy sobie szereg piosenek z okresu pierwszej wojny światowej oraz piosenki legionowe.

Okazją do przypomnienia polskich tradycji były zbliżające się Andrzejki – o nich również w swoim programie nie zapomniał nasz niezastąpiony Kazimierz: znowu śpiewaliśmy ulubione piosenki – zarówno te dawne (łącznie z ulubioną przez naszą nestorkę Zosię Faiglową „Umówiłem się z nią na dziewiątą”), jak i te współczesne.

Czas na miłej zabawie szybko upływał i zanim się spostrzegliśmy, nadeszła pora, aby udać się do klubu „Mandragora”, gdzie czekał na nas program p.t. „Polskie piosenki okresu międzywojennego” w wykonaniu czwórki młodych artystów - Anny Musil - Nachman i Aleksandry Dąbrowy (śpiew) przy akompaniamencie Jana Barty (fortepian) oraz reprezentanta praskiej większości narodowej pana Pavla Janečka (kontrabas). Ci, co poszli do „Mandragory” na pewno nie żałowali. Panie - Ania i Ola przypomniały nam szereg najpopularniejszych piosenek z lat dwudziestych i trzydziestych dwudziestego wieku skomponowanych w tamtych czasach dla Hanki Ordonówny, Toli Mankiewiczówny, Mieczysława Fogga, Eugeniusza Bodo i innych znanych artystów przedwojennych. Licznie przybyła do Mandragory publiczność (było dużo młodych osób) burzliwymi oklaskami nagradzała nasze utalentowane członkinie Klubu Polskiego. Pani Ania śpiewała przeważnie tęskne, trochę rzewne piosenki, doskonale pasujące do jej głosu – a więc nie zabrakło piosenek: „O czym marzy dziewczyna, gdy dorastać zaczyna”, „Ostatnia niedziela” czy „Już nigdy”. Pani Ola natomiast świetnie interpretowała pełne seksapilu piosenki: „Ja się boję sama spać”, „Seksapil, to jest broń kobieca” czy też „Kaziu, zakochaj się” (zadedykowanej Kazimierzowi Towarnickiemu). Bardzo podobała się wykonana z temperamentem przez p. Olę (przebraną za typowego frajera z przedmieścia) piosenka „Już taki jestem zimny drań”.

Zarówno część klubowego spotkania przygotowana w DNM przez pana Kazimierza, jak i koncert w „Mandragorze” w wykonaniu i reżyserii czwórki młodych muzyków były bardzo udane i pozostawiły na długo mile wspomnienia. Dziękujemy wszystkim – Kazimierzowi Towarnickiemu, Ani Musil - Nachman, Oli Dąbrowie oraz Jankowi Bartowi i Pawłowi Janeckowi za piękny wieczór!

Krystyna Olaszek-Kotyńek



M E R K U R I U S Z

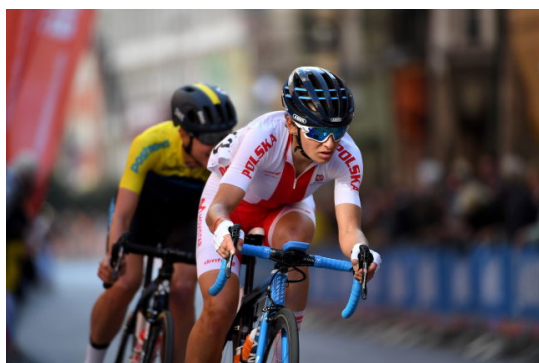
S P O R T O W Y



Freeestyle'owa społeczność na całym świecie mówi o sukcesie polskiej kajakowej pary, do której przyłgnął przydomek "Golden Couple". Obydwoje wygrali w klasyfikacji generalnej Pucharu Świata w najbardziej prestiżowych konkurencjach freestyle'u kajakowego kobiet i mężczyzn. 15 września dołączyli do swych osiągnięć kolejne medale: Tomek wywalczył złoto w K1 i brąz w kajakcrossie, Zosia dwa złota w K1 i kajakcrossie na Salt Kayak Festival w Katalonii.

- W tym roku tak się złożyło, że przyszła eksplozja formy wtedy, kiedy powinna przyjść. W Pucharze Świata oboje zdobyliśmy puchar. To była najważniejsza impreza w tym roku – wspomina Tomek Czaplicki.

Tomek Czaplicki i Zosia Tuła planują pływać jak najdłużej. Jednak szkolą też swoich następców. I jeśli ktoś przypuszcza, że żyją jedynie kajakami, to nic bardziej mylnego. Ważne miejsca w ich życiorysach zajmują ASP, longboardy czy ratownictwo górskie w Karkonoszach.



"Jest radość i jest niedosyt" - napisała na Facebooku Małgorzata Jasińska. Polka odniosła największy sukces w karierze, zajmując piąte miejsce w kolarskich mistrzostwach świata w Innsbrucku. Jasińska trochę żałowała, że nie zdobyła medalu. Trzy pierwsze zawodniczki – Holenderka Anna van der Breggen, Australijka Amanda Spratt i Włoszka Tatiana Guderzo – finiszowały pojedynczo w dużych odstępach czasowych i ze sporą przewagą nad następnymi. Polka walczyła o czwarte miejsce ze Szwedką Emilią Fahlin, ale nie dała rady jej wyprzedzić. - Z jednej strony jestem bardzo zadowolona, z drugiej trochę przykro, że zabrakło

medalu. Można gdybać, czy nie za szybko zaplanowałam tę ucieczkę, ale tak mi serce podpowiadało – zastanawiała się.

Wyniki wyścigu kobiet (156,2 km): 1. Anna van der Breggen (Holandia) – 4:11.04 2. Amanda Spratt (Australia) strata 3.42 3. Tatiana Guderzo (Włochy) 5.26 4. Emilia Pahlin (Szwecja) 6.13 5. Małgorzata Jasińska (Polska) ten sam czas 6. Karol-Ann Canuel (Kanada) 6.17 7. Annemiek van Vleuten (Holandia) 7.05 8. Amy Pieters (Holandia) ten sam czas 9. Lucinda Brand (Holandia) 7.17 10. Ruth Winder (USA) ... 12. Katarzyna Niewiadoma (Polska) ten sam czas 68. Anna Plichta (Polska) 16.05 Katarzyna Wilkos (Polska) nie ukończyła Marta Lach (Polska) nie ukończyła Aurela Nerlo (Polska) nie ukończyła

30. 9. 2018

Żużel - Tai Woffinden wywalczył mistrzostwo świata w jeździe na żużlu. Brytyjczyk triumfował w turnieju Grand Prix w Toruniu, ostatnich zawodach cyklu, ale tytuł zapewnił sobie już po półfinale. Srebrny medal zdobył Bartosz Zmarzlik, a brązowy Szwed Fredrik Lindgren.

Klasyfikacja końcowa SGP 2018:

1. Tai Woffinden (W. Brytania) 139 pkt.
2. Bartosz Zmarzlik (Polska) 129 pkt.



3. Fredrik Lingren (Szwecja) 109 pkt.
4. Maciej Janowski (Polska) 104 pkt.
5. Greg Hancock (USA) 102 pkt.
9. Patryk Dudek (Polska) 84 pkt.
14. Przemysław Pawlicki (Polska) 36 pkt.



"Byli jak pięść. Zdmuchnęli wszystkich"



Reprezentanci Polski, siatkarscy mistrzowie świata, wrócili z medalami na szyi do kraju. Trener Vital Heynen swoje złoto przekazał prezesowi związku Jackowi Kasprzykowi. - Obiecałem medal. Oto on - powiedział, zaskakując wszystkich na konferencji prasowej.

- Ta drużyna rozpędzała się z meczu na mecz. Znowu mamy siatkówkę na pierwszych stronach gazet - cieszyli się w "Faktach po Faktach" z sukcesu młodszych kolegów byli reprezentanci kraju Paweł Papke i Krzysztof Ignaczak. Polscy siatkarze drugi raz z rzędu zostali mistrzami świata, w poniedziałek z okazałym pucharem wylądowali w Warszawie.

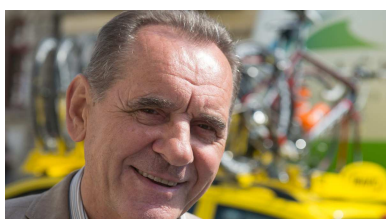
"Obiecałem medal. Oto on". Trener zaskoczył, oddał złoto prezesowi. Było złoto w 2014, jest mistrzostwo świata także w 2018 roku. Choć ten ostatni tytuł nie był taki oczywisty. Polacy przegrali dwa mecze, omal nie wrócili do kraju przed czasem. Tymczasem oni się podnieśli. Ograli Amerykanów, a na koniec dołożyli Brazylijczykom. - Nikt, żaden fachowiec nie obstawiał takiego wyniku. Najwięksi optymiści mówili o trzecim miejscu - przyznał Papke, były siatkarz, parę lat temu prezes Polskiego Związku Piłki Siatkowej, dziś członek zarządu związku. Umiarkowanym optymistą był również drugi z gości "Faktów po Faktach". - Liczyliśmy, że najlepsza szóstka to będzie bardzo dobry wynik - mówił o oczekiwaniach sprzed turnieju Ignaczak. Były libero reprezentacji, mistrz świata z 2014 roku, żartował, że spodziewał się, iż posiedzi sobie dłużej w fotelu mistrza, ale młodszy koledzy go zdetrонizowali. - Zespół budował się z minuty na minutę. Grali z meczu na mecz coraz lepiej - ocenił "Igła". Nikt nie ma wątpliwości, że złota by nie było bez trenera. A przecież Vital Heynen z kadrą pracuje nieco ponad pół roku. - On do nich dotarł, uwierzył w nich. Każdy u niego miał czystą kartę, każdy mógł się zaprezentować. W naszym środowisku zaczęliśmy powoli powątpiewać w niektórych zawodników. Także w Bartka Kurka. Wszyscy się zastanawialiśmy, czy Bartek może wskoczyć na wysoki poziom. Okazało się, że może - oddawał selekcjonerowi Papke. On był w grupie osób, które decydowały o zatrudnieniu Belga na stanowisku selekcjonera. Heynen przekonał do siebie zawodników - komplementował również Ignaczak. Vital kładzie duży nacisk na stronę mentalną treningu. Chciał dogłębnie poznać chłopaków. Chciał wiedzieć, w jakich momentach może na nich krzyknąć. Chyba zjednał sobie chłopaków - ocenił. Dla niego Heynen stał się dla polskich siatkarzy kimś w rodzaju ojca. - Przeczytałem kiedyś taki cytat: dobry trener to taki, który może pokazać zawodnikom nie jacy są, a kim mogą się stać - przyznał Ignaczak. To zdanie, w jego opinii, pasuje do trenera jak ulał.

Źródło: PAP/Maciej Kulczyński



Gwiazdy polskiego kolarstwa proszą o pomoc Szurkowskiemu

Michał Kwiatkowski, Maja Włoszczowska, Rafał Majka i wielu innych znanych kolarzy zaapelowało poprzez portale społecznościowe o pomoc dla legendy tej dyscypliny sportu Ryszarda Szurkowskiego, sparaliżowanego od blisko pięciu miesięcy.



Ryszard Szurkowski Foto: PAP/Grzegorz Michałowski

"Szybkiego powrotu do zdrowia Panie Ryszardzie! Jestem w Pana drużynie, pomożemy!" - napisał na Twitterze Kwiatkowski, załączając hashtag #zbiorkadlamistrza.

Szurkowski uległ wypadkowi 10 czerwca podczas wyścigu weteranów w Kolonii. Tuż przed nim przewróciło się dwóch kolarzy, a on sam upadł na twarz. Doznał uszkodzenia rdzenia kręgowego i czterokończynowego porażenia. Ponadto miał uszkodzoną czaszkę, połamaną w kilku miejscach szczękę, zdeformowany nos, wyrwaną wargę.

W Niemczech przeszedł kilka operacji kręgosłupa i twarzy. Tam rozpoczął rehabilitację, którą od trzech miesięcy kontynuuje w Konstancinie.

Wypadek w Kolonii był dla wielu tajemnicą poliszynela. Koledzy z peletonu, znajomi, lekarze, dziennikarze zachowali solidarność, nie informując o dramacie opinii publicznej, o co prosiła rodzina i sam Szurkowski. Zmienił on jednak zdanie po wizycie w szpitalu w Konstancinie komentatora Eurosportu Krzysztofa Wyrzykowskiego, którego zna od 45 lat. W poniedziałek wieczorem media podały informację o dramacie mistrza.

Szurkowski postanowił zabrać głos, gdy okazało się, że koszty leczenia przekraczają możliwości rodziny. Przyjaciele i media organizują akcję zbierania pieniędzy na rehabilitację w ośrodku w Kamieniu Pomorskim. Jest nadzieja, że dzięki najnowocześniejszym urządzeniom, jak egzoszkielet i lokomat, Szurkowski ponownie stanie na nogi.

Źródło: TVP Sport



Czwórka podwójna najlepszą żeńską osadą na świecie!

26 listopada 2018 – Aktualności PKOl

Kolejny wyjątkowy sukces żeńskiej czwórki podwójnej! Katarzyna Zillmann, Marta Wieliczko, Maria Springwald i Agnieszka Kobus-Zawojka do złotego medalu Mistrzostw Europy i Mistrzostw Świata dołożyły w 2018 roku także triumf w prestiżowym plebiscycie Międzynarodowej Federacji Wioślarskiej (FISA). Polki zostawiły konkurentki w tyle i wygrały w kategorii Żeńskiej Osady Roku.



MŚ w podnoszeniu ciężarów: Arkadiusz Michalski z brązowym medalem

Arkadiusz Michalski (Budowlani Opole) zdobył w Aszchabadzie (stolicy Turkmenistanu) brązowy medal mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów w kategorii 109 kg. Polak - dopiero piętnasty po rwaniu - miejsce na podium zapewnił sobie świetnym występem w podrzucie, w którym był drugi. W dwuboju Michalski osiągnął 403 kg. Zwyciężył reprezentant Armenii Simon Martirosjan - 435 kg, a drugi był prowadzący na półmetku Chińczyk Zhe Yang - 419 kg. Polak wiosną został w Bukareszcie mistrzem Europy w nieistniejącej już kategorii 105 kg.

09.11.2018



Wielki plebiscyt Dwójki na najlepszy cytat z Adama Mickiewicza



Jak dobrze znają Państwo twórczość Adama Mickiewicza? Czy mają Państwo swoje ulubione cytaty? Zapraszamy do udziału w naszej zabawie, wystarczy zagłosować. A dla tych, którzy do nas napiszą, czekają atrakcyjne nagrody!

24 grudnia obchodzimy 220. urodziny największego polskiego poety romantyzmu.

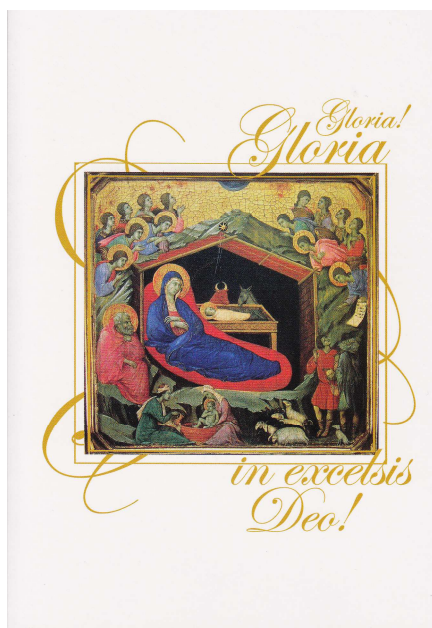
Na stronie www.mickiewiczwdwojce.polskieradio.pl można wziąć udział w plebiscycie na najpopularniejszy Mickiewiczowski cytat. Jest ich – tak, to nie przypadek – czterdzieści (i) cztery.



ZAPRASZAMY

Następne spotkanie Klubu Polskiego w Pradze odbędzie się
w piątek 25 stycznia 2019, od godziny 17.

Tradycyjny karnawał klubowy
DMN, Vocolova 3, Praga 2.



Pogodnych i wesółych Świąt Bożego Narodzenia,
szczęścia, zdrowia i pomysłowości w Nowym Roku 2019

życzy
redakcja Merkuriusza



Merkuriusz Klubu Polskiego rocz. 13/2018
Projekt współfinansowany w ramach sprawowania
opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią
i Polakami za granicą

Redakcja i skład: Władysław Adamiec